

Rada Gminy w Orońsku
Protokół nr LXXIII/2023
LXXIII sesja w dniu 30 maja 2023 r.

1. Otwarcie obrad sesji.

Obrady LXXIII sesji Rady Gminy w Orońsku otworzył o godz. 15:00 Przewodniczący Rady Gminy w Orońsku Pan Sylwester Różycki witając radnych, Wójta Gminy Henryka Nosowskiego, Sekretarza Gminy Pana Józefa Bakułę, Skarbnik Gminy Panią Dianę Czubak oraz wszystkich obecnych. Obrady zakończono o godz. 16:09 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków.

Obecni:

1. Renata Bączek
2. Karol Białas
3. Maria Deja
4. Maria Gajewska
5. Wiesława Kaczyńska
6. Mariusz Mirecki
7. Sylwester Różycki
8. Adam Stańczyk
9. Ewelina Suligowska
10. Katarzyna Taras
11. Monika Wiecheć
12. Artur Zasada
13. Bogdan Zdon

Nieobecni:

1. Małgorzata Burek
2. Mariusz Wojcieszak

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że w obradach uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy na protokolanta obrad powołał Panią Martę Gruszczyńską.

2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał czy są jakieś wnioski o zmianę porządku obrad.

Głosowano w sprawie: Zatwierdzenie porządku obrad.

Wyniki głosowania: ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne: ZA (13) Renata Bączek, Karol Białas, Maria Deja, Maria Gajewska, Wiesława Kaczyńska, Mariusz Mirecki, Sylwester Różycki, Adam Stańczyk, Ewelina Suligowska, Katarzyna Taras, Monika Wiecheć, Artur Zasada, Bogdan Zdon NIEOBECNI (2) Małgorzata Burek, Mariusz Wojcieszak

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad został przyjęty.

3. Rozpatrzenie i podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Orońsko na lata 2023-2040;

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o zreferowanie projektu uchwały Skarbnik Gminy Panią Dianę Czubak.

Pani Diana Czubak: Jeśli chodzi o zmiany dokonane w Wieloletniej Prognozie Finansowej, po stronie dochodów zwiększono je o kwotę 536 162,27 zł. Są to dochody, kwota na którą złożyła się m.in. dotacja na zwrot podatku akcyzowego dla rolników, jak również środki z Funduszu Pomocy na finansowanie zadań obywatelom Ukrainy. Jak również zmiany dokonane w uchwale budżetowej, gdzie po stronie dochodów zwiększono kwotę 7 395,00 zł z tytułu odszkodowania uzyskanego przez PSP Guzów z tytułu uszkodzenia mienia. Z tytułu zwiększenia planu dochodów o kwotę 150 000,00 zł z tytułu dotacji otrzymanych od Województwa Mazowieckiego na drogę relacji Guzów-Chronówek, kwota 30 000,00 zł. Tutaj Gmina Orońsko otrzymała kwotę 130 000,00 zł, ale zmiana w budżecie jest tylko różnicą, ponieważ te 100 000,00 zł było już w budżecie. I 120 000,00 dotacji na drogę w miejscowości Wałsnów. Dokonano zmiany klasyfikacji budżetowej na kwotę 100 000,00 zł i dotyczy to zmiany klasyfikacji budżetowej ujętej na drogę Guzów-Chronówek. Punkt 5. w uchwale budżetowej w uzasadnieniu zwiększono plan dochodów o kwotę 17 588,37 zł z tytułu zwrotu niewykorzystanej dotacji przez Urząd Marszałkowski w roku 2020 na projekt realizowany w Urzędzie Gminy, na informatyzację, tak zwane ASI. Dokonano zwiększenia planu dochodów o kwotę 24 503,44 zł, z uwagi na zmianę klasyfikacji dochodów, z dochodów bieżących na majątkowe. Do projektu Dostępność Plus, również realizowanego tutaj w budynku Urzędu. Zwiększono plan o kwotę 10 000,00 zł z tytułu dotacji na budowę placu zabaw w sołectwie Chronów ze środków Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw Mazowsze 2023. I w punkcie 8, zwiększenie planu o kwotę 150 000,00 zł z tytułu dotacji od Województwa Mazowieckiego na

dofinansowanie zakupu nowego, średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym zamontowanym na stałe, z przeznaczeniem na wyposażenie OSP Orońsko. Po stronie wydatkowej w WPF-ie zwiększono wydatki o 1 325 285,36 zł, z czego również są tutaj wydatki ujęte, wprowadzone Zarządzeniem Wójta na zwrot podatku akcyzowego, jak również na zadania związane z pomocą obywatelom Ukrainy. Jak również zmiany wprowadzone Uchwałą, gdzie po stronie wydatkowej dokonano zwiększenia planu o kwotę 63 000,00 zł na zadanie „Modernizacja budynku hydroforni w Chronowie, pokrycie dachowe”. Źródłem pokrycia tego wydatku jest kwota 33 000,00 zł, która pochodzi z wolnych środków, jak również 30 000,00 zł pochodzi z przesunięcia z zadania „Modernizacji hydroforni w Dobrucie”. Uzasadnieniem jest to, iż Państwowa Powiatowa Inspekcja Sanitarna w Szydłowcu wydała decyzję o konieczności zapewnienia przez Gminę Orońsko właściwego stanu sanitarno-technicznego ścian i sufitów pomieszczeń pomocniczych w budynku stacji uzdatniania wody w Chronowie, z terminem wykonania do 31 października bieżącego roku. W punkcie 2 opisane jest przeniesienie właśnie 30 000,00 zł z zadania „Modernizacji hydroforni w Dobrucie” na zadanie powyżej. Punkt 3 przeniesiono kwotę 20 000,00 zł wraz ze zmianą nazwy zadania jest budowa drogi gminnej zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Dworskiej Zacisze na działkach 80/8, 81/3, 82/2 i 83/7 na budowę drogi wewnętrznej przy ulicy Dworskiej, na działkach wymienionych wyżej. Tutaj plan zadania pozostaje bez zmian. Dokonano zwiększenia planu na kwotę 80 000,00 na zadanie „Modernizacja drogi Tomaszów-Syberów-Wierzbica”, źródłem pokrycia są tutaj wolne środki z 2022 roku nieznaczone. W punkcie 5 dokonano zwiększenia o kwotę 240 000,00 zł na zadanie, i tutaj jest wprowadzona nowa nazwa zadania w celu ujednoczenia umowy dotacyjnej, „Przebudowa drogiej gminnej, działka numer ewidencyjny 477 w miejscowości Wałsnów, na odcinku 320 metrów bieżących”. Źródłem pokrycia jest tutaj dotacja z Województwa Mazowieckiego w wysokości 120 000,00. Środki z Funduszu Sołeckiego 19 282,00 zł. I wolne środki w wysokości 100 718,00 zł. W punkcie 6. dokonano zwiększenia planu o kwotę 160 000,00 zł na zadanie „Przebudowa drogi gminnej w relacji Guzów – Chronówek”. Źródłem tutaj jest wykonania zadania, dotacja z Województwa Mazowieckiego. Tutaj w Uchwale jest wprowadzone 30 000,00 zł, ale w sumie mamy 130 000,00 zł dotacji. Wolne środki z 2022 roku w wysokości 130 000,00. Łącznie na zadanie przeznaczamy 260 000,00. W punkcie 7. zwiększenie planu o kwotę 18000,00 zł na zadanie „Modernizacja budynku po byłej Gromadzkiej Radzie Narodowej w Łaziskach, z przeznaczeniem na mieszkania socjalne”. W ramach tych środków zostaną wykonane prace projektowe dla rozbudowy i przebudowy budynku. Źródłem pokrycia są wolne środki. W punkcie 8. dokonano zwiększenia planu o kwotę 9 570,00 zł na etap trzeci i czwarty umowy na wykonanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego w Gminie Orońsko. W punkcie 9. zwiększono plan o kwotę 22 003,59 zł na dotację dla Województwa Mazowieckiego,

na realizację projektu ASI. Źródłem tutaj pokrycia jest w części zwrot niewykorzystanej dotacji z roku 2022 – 17 588,37 zł oraz wolne środki 4 415,22 zł. W punkcie 10. dokonano przeniesienia na kwotę 7 500,00 zł na usługi w zakresie wykonania czynności polegających na pełnieniu zadań specjalisty do spraw BHP. W punkcie 11. zwiększono plan o kwotę 178 590,00 zł na realizację projektu Cyfrowa Gmina. I źródłem tutaj pokrycia są środki znaczone z 2020 roku. Pochodzą one z otrzymanej dotacji na to zadanie, ze środków unijnych. W punkcie 12. dokonano zwiększenia planu o kwotę 422,12 zł, z tytułu zwrotu dotacji, niewykorzystanej dotacji w 2022 roku. Jest to dotacja za przeprowadzenie aktualizacji wyborców. Zadanie zlecone. 13. przeniesienie planu na kwotę 2 500,00 zł na zakup masztu oświetleniowego do samochodu Star w OSP Chronów. Jest to maszt zakupiony do samochodu i zamontowany na stałe. I tutaj tylko, maszt już został zakupiony, a tutaj zmiana klasyfikacji z wydatku bieżącego na majątkowy. W punkcie 14. zwiększenie planu o kwotę 12 000,00 zł na wykonanie elewacji oraz ocieplenia dachu nowo wybudowanego boks garażowego przy strażnicy OSP w Chronowie oraz wykonanie instalacji elektrycznej wewnątrz budynku. W punkcie 15. zwiększenie planu o kwotę 7 395,00 zł z przeznaczeniem na usługi remontowe w PSP w Guzowie. Tutaj źródłem pokrycia jest odszkodowanie. W punkcie 16. zwiększenie planu o kwotę 26 000,00 zł na zakup usług remontowych w związku z zalaniem budynku przedszkola w 2022 roku. Tutaj źródłem pokrycia jest również jest odszkodowanie, które zostało otrzymane w roku poprzednim i wchodzi nam do budżetu jako wolne środki. W punkcie 17. dokonano zwiększenia o kwotę 86,89 zł z tytułu zwrotu dotacji oraz odsetek od niewykorzystanej dotacji w 2022 roku i dotyczy to dotacji podręcznikowej. W punkcie 18. dokonano zwiększenia o kwotę 176 321,30 zł na zadanie „Dostosowanie Urzędu Gminy w Orońsku do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami”. Projekt będzie realizowany ze środków dotacji otrzymanej w 2022 roku. Jak również dokonano zwrotu po stronie wydatkowej, dokonano zwiększenia o kwotę 12 500,00 zł na wykonanie dokumentacji kosztorysowej i przedmiarowej. W punkcie 19. dokonano zwiększenia o kwotę 10 000,00 zł na zakup pługa do odśnieżania do pojazdu quad. Jest to dodatkowe wyposażenie do wkładu będącego na stanie OSP Dobrut. Punkt 20. zwiększenie planu o kwotę 20 000,00 zł na zadanie „Budowa placu zabaw w sołectw Chronów”. Źródłem finansowania jest tutaj w wysokości 10 000,00 zł dotacja z Urzędu Marszałkowskiego oraz wolne środki w wysokości 10 000,00 zł. Punkt 21. dokonano zwiększenia planu o kwotę 150 000,00 na dotację dla OSP Orońsko na zakup wozu strażackiego. Tutaj źródłem pokrycia jest dotacja z Województwa Mazowieckiego. W punkcie 22. dokonano zmiany nazwy zadania realizowane w ramach Funduszu Sołeckiego. Tutaj dotyczy zmiana i dostosowanie nazwy dotyczącej drogi gminnej w Wałsnowie na działce 477. W punkcie 23. dokonano zmiany klasyfikacji budżetowej zadania „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej”. To budynek PSP Wałsnów i hydrofornia Orońsko. Tutaj jest

dostosowanie środków do klasyfikacji budżetowej, unijnej, wkładu własnego i kosztów niekwalifikowanych.

Pani Maria Deja: Czemu my nie mamy tych punktów tutaj?

Pani Ewelina Suligowska: Mamy.

Pan Sylwester Różycki: Autopoprawka.

Pani Maria Deja: Źle weszłam w takim razie. Dobrze, dziękuję.

Pani Diana Czubak: Po stronie przychodów zwiększono plan o kwotę 789 023,09 zł z tytułu niewykorzystanych środków na realizację projektu Dostępny Samorząd - granty o kwotę 132 646,87 zł, są to znaczone pieniądze. Niewykorzystanych środków na realizację projektu Cyfrowa Gmina na kwotę 173590,00 zł i są to znaczone pieniądze. Niewykorzystanych środków z nagrody Rosnąca Odporność 242 042,00 zł, oznaczając źródło finansowania tutaj do szkoły i do hydroforni. Jako wolne środki z 2020 roku nieoznaczone, źródłem finansowania wydatków są w wysokości 240 844,22 zł. Jeśli chodzi jeszcze o WPF, tutaj jest wykreślone zadanie Dostępność Plus. Z uwagi, że zadanie stało się zadaniem jednorocznym i nie ma cech przedsięwzięcia realizowanego przez lata, przez dłużej niż jeden rok, o może tak. To tyle do zmian w WPF-ie.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo, czy są pytania? Proszę.

Pani Maria Deja: Ja mam pytanie, bo ja do tej pory nie słyszałam o tym, żeby budynek po byłej GRN podlegał jakiegokolwiek rozbudowie. Czy to są nowe jakieś plany, rozbudowa?

Pan Henryk Nosowski: Chodzi o kotłownię, o przybudówkę kotłowni. Tam jest problem z ogrzewaniem. Tam jest przy dwóch mieszkaniach ogrzewanie, które polega na paleniu w kuchni. To jest już tak nadwyreżone i tak niebezpieczne, że zależności od tego w jakim stanie zdrowotnym będą osoby, które będą z tego korzystać, ten sposób ogrzewania jest wręcz niebezpieczny.

Pani Maria Deja: To jedna rzecz. A druga rzecz, jak Pan myśli, skoro 18 000,00 zł chce Pan przeznaczyć na prace projektowe, to ile może kosztować cały remont?

Pan Henryk Nosowski: Trudno mi powiedzieć, ale to nie będzie duży koszt. Ja myślę, że w granicach 50 000,00 zł powinniśmy się zamknąć.

Pani Maria Deja: To czemu wchodzimy w prace projektowe, skoro wiemy, co mamy zrobić? Czy nie możemy od razu w remont wejść?

Pan Henryk Nosowski: Proszę Pani, to każda czynność, każde roboty wykonane...

Pani Maria Deja: Wymagają...

Pan Henryk Nosowski: No wymagają. No przecież to trzeba procedurę i konkursu, oferty, czy wręcz ogłoszenie przetargu.

Pani Maria Deja: No ale co innego przetarg, a co chyba prace projektowe, ja nie, może ja nie rozumiem, może ktoś się z Państwa wypowie. Bo ja to myślałam, że te pieniądze jeśli są, to przeznaczymy na remont od razu, bo wiemy, co mamy zrobić. Dlatego, czy to jest konieczne, czy nie, może Państwo się wypowiedzą, bo ja nie orientuję się.

Pan Mariusz Mirecki: Jakie źródło opału będzie?

Pan Henryk Nosowski: Prawdopodobnie będzie pellet.

Pan Mariusz Mirecki: A kto to będzie obsługiwał?

Pan Henryk Nosowski: No musi ktoś obsługiwać z naszych.

Pan Mariusz Mirecki: Panie Wójcie, jak jest możliwość, to zrobić gaz. Jeśli już w ogóle, to przejdzie. A pięćdziesiąt tysięcy Pan mówi, tak? Wie Pan, kotłownia to takie [niesłyszalne] będzie kosztować? Około 30000,00 zł. Plus instalacja.

Pan Henryk Nosowski: Aha, znaczy sama instalacja, tak?

Pan Mariusz Mirecki: Kotłownia plus instalacja. Jeszcze ciężko mi powiedzieć, ale kotłownia tyle kosztuje. A 50000,00 zł to na co to będzie?

Pan Henryk Nosowski: To mało, czy za dużo?

Kilkoro Radnych: Mało.

Pan Artur Zasada: Ja bym uderzył w ten gaz. Tak jak Pan Radny mówi.

Pan Henryk Nosowski: Ja też jestem za, bo gaz jest bezobsługowy i gazem tutaj praktykujemy już ogrzewanie w szkołach.

Pan Mariusz Mirecki: Albo pompa ciepła. Ale tam będzie rozbudowa jeszcze pomieszczeń, tak? Czy jakieś dobudowywanie?

Pan Henryk Nosowski: Nie, to już nie brnęliśmy byśmy.

Pan Mariusz Mirecki: Czyli w tym gabarycie się zamykamy, te dwa socjalne mieszkania. Ewentualnie trzecie z biblioteki, a projekt robimy na rozbudowę świetlicy.

Pani Maria Deja: Kotłowni, kotłowni.

Pan Mariusz Mirecki: Nie, świetlicy. Chodzi mi o bibliotekę, żeby później przenieść do świetlicy.

Pani Maria Deja: Czyli, no właśnie, bo my cały czas dążymy do tego, żeby projekt był na rozbudowę świetlicy, tak? I tutaj nie widzę w tym planie żadnego projektu na rozbudowę świetlicy. Żeby przenieść tę bibliotekę, bo gdzieś trzeba ją przenieść.

Pan Piotr Grela: Jest w budżecie zadania i tu przygotowujemy zapytanie też na koncepcję projektową. Tylko nie wiemy czy w górę, czy w bok można to robić. Ale badania wszystkie wykonać. Ale to jest odrębne zadanie.

Pani Maria Deja: Rozumiem, rozumiem. Bo na razie jeszcze nie widzę.

Pan Adam Stańczyk: Czy ten budynek będzie też podlegał ociepleniu?

Pan Sylwester Różycki: No jak ogrzewanie, no to...

Pan Mariusz Mirecki: Po pierwsze trzeba od dachu zacząć.

Pan Sylwester Różycki: Cały dach.

Pan Henryk Nosowski: Jeżeli tak byśmy zrobili, to już jest koszt duży. No i jeżeli dach będzie zmieniony, można i pomyśleć też i o ogniwach fotowoltaicznych i o pompie ciepła. A więc to już są takie łańcuszkowa reakcja.

Pani Maria Deja: Tyle tylko, że to się zbiera w kwotę 300 000,00 zł, czy ileś tam. I teraz no czy warto?

Pan Mariusz Mirecki: Pellet ok, dobrze, jest jak jest, cały czas obsługa na miejscu. Jeśli ktoś ma dojeżdżać z Gminy, to tak jak jest zrobione w Gminie Kowala. Człowiek nie dopilnował, nie wyczyścił kotła, spalił się kocioł. No był do odzyskania, odzyskany jest, ale przez niedopilnowanie jest spalony. To trzeba człowieka odpowiedzialnego w Gminie cały czas mieć. Gaz jak najbardziej, nie ma problemu, ale nie za takie pieniądze, bo to 50 000 może nie starczyć.

Pani Maria Deja: Bo właśnie można jeszcze powiedzieć tak, czy nasze mieszkania, ktokolwiek nam dokładał, Gmina nam dokładała do ocieplenia? Nie. Wymiany czegokolwiek? Nie. W związku z tym tutaj to ma być minimum dołożone, żeby ktoś mógł zamieszkać z myślą i z chęcią wyprowadzenia się stamtąd. A nie tak jak tutaj na Wesołej, że komfort, ocieplenie, wszystko i kto się chce wyprowadzić. To mieszkanie ma być tymczasowe, prawda? Takie, żeby były podstawy wszystkie, ale bez takich inwestycji ze strony Gminy.

Pan Henryk Nosowski: Nie wiadomo, kto będzie lokatorem takiego mieszkania. Jeżeli...

Pani Maria Deja: Niezależnie od tego. Ja znam ludzi, którzy mieszkają w warunkach, że sami sobie palą, czy minimum no jakiś kosztów z naszej strony.

Pan Henryk Nosowski: My zwykle mamy lokatorów, którym kierowane są przez postanowienie sądu lub jakieś zdarzenia losowe. Umieszczamy takie osoby. Tutaj trudno powiedzieć, jaka będzie perspektywa i jakie będą losy używania tego.

Pani Maria Deja: Tylko, że jak będzie właśnie pewien komfort, to nikt nie będzie dążył do tego, żeby poprawić sobie warunki. No o to mi chodzi. No żeby się wyprowadzić, no.

Pan Józef Bakuła: Bezpieczeństwo musi być zachowane. To są różni ludzie, mogą się trafić. Nie do końca sprawni, nawet i psychicznie i przy opalaniu węglem w pomieszczeniu jest groźba czadu.

Pani Renata Czubał: Dokładnie, bo ostatnia rodzina [niezrozumiałe].

Pan Józef Bakuła: Wyprowadzimy te kotłownie poza pomieszczenia mieszkalne, no to przynajmniej takiego zagrożenia nie będzie. Ale trzeba rozważyć uważam jeszcze to ogrzewanie gazowe. W perspektywie jakiegoś czasu to się pewnie opłaci, nawet więcej zainwestować, bo nie będzie obsługi, czyli koszty bieżące będą mniejsze.

Pan Mariusz Mirecki: Ogrzewanie na gaz robiąc, wyjdą te same pieniądze, co za pellet.

Pan Henryk Nosowski: A jest bezobsługowa, prawda?

Pan Mariusz Mirecki: Tylko, że my będziemy musieli też płacić później za paliwo, tak? Ci lokatorzy nie będą sami płacić.

Pan Józef Bakuła: Czy za pellet, czy za gaz, to będziemy płacić.

Pan Henryk Nosowski: Oczywiście [niesłyszalne]

Pani Maria Deja: To są socjalne, to lokatorzy nie płacą?

Pan Mariusz Mirecki: A żeby było ekonomicznie, trzeba to zrobić tak, trzeba docieplić. No bo bez tego, co to za robota.

Pan Henryk Nosowski: Przecież tam media w postaci energii elektrycznej, to indywidualnie umowy zawarte z PGE. Jeśli chodzi o ogrzewanie, do tej pory było sami sobie ogrzewania, więc nie było żadnych kosztów. To tam były najtańsze mieszkania, choć nazwane były komunalne. I tutaj z kolei jest energia cieplna i płacą za dogrzewanie mieszkań.

Pani Ewelina Suligowska: A jaka to jest kwota, oni płacą w ogóle jakąś kwotę za [niezrozumiałe]

Pan Henryk Nosowski: Ale skrupulatnie płacą należności związane...

Pani Maria Deja: Ale to są niewielkie płatności. Niewielkie.

Pan Sylwester Różycki: Ale to są lokatorzy socjalni, czy komunalni? To jest ważne.

Pani Ewelina Suligowska: [niesłyszalne].

Pan Piotr Grela: [niesłyszalne] I dobrze jest mieć takie lokale w swoich zasobach. To co Pan Wójt też powiedział na Komisji to może uda się właśnie przenieść stąd kogoś do odpowiednich warunków tam, tak żeby tę przestrzeń zagospodarować w inny sposób.

Pan Henryk Nosowski: I mieć już mieszkanie o wyższym standardzie.

Pani Ewelina Suligowska: Ja uważam, że w Gminie zawsze powinno być jedno mieszkanie takie awaryjne, nie daj Boże, tak? Bo nigdy nie wiemy komu się coś przydarzy. [niesłyszalne].

Pan Henryk Nosowski: Kiedy budynek ośrodka zdrowia doprowadzimy już do osuszenia i uporządkowania i zwiększy się powierzchnia magazynowa i lokalowa, to nie wykluczone, że ten Zespół Ratownictwa Medycznego zostanie przeniesiony i tutaj odzyskamy mieszkania.

Pani Ewelina Suligowska: Nie wiem czy tak mogę, bo tu z tematu zbiegamy.

Pan Sylwester Różycki: Proszę.

Pani Ewelina Suligowska: Pan Wójt o ten ośrodek zdrowia, co z tym parkingiem, czy tam się coś będzie działo? Tam Pani Dyrektor miała tutaj ...

Pan Henryk Nosowski: No jest no ...

Pan Józef Bakuła: Będzie się działo, na dziś byłem umówiony z Panią Dyrektor. Ona jest po szpitalu, ale znowu coś się tam wydarzyło. Jest na zwolnieniu, zadzwoniła, że nie przybędzie. Bo ogłosilibyśmy już konkurs ofert. Mamy, że tak powiem, już pomysł jak to zrobić. Konkurs ofert na opracowanie koncepcji osuszenia. Razem z jakimiś tam kosztorysem. No a potem będziemy realizować już wykonawstwo. Na tyle na ile wystarczy pieniędzy, ale na ten pierwszy etap...

Pan Sylwester Różycki: Ale oszczędności corocznie są.

Pan Józef Bakuła: No właśnie, ale mam w tej chwili problem z kontaktem bezpośrednim z Panią Kierownik. Czekam cierpliwie kiedy będzie mogła przyjść, żebyśmy... bo my oczywiście pomożemy ogłosić konkurs ofert, natomiast ona jest do tego fizycznie potrzebna. Ona będzie zlecać, ona będzie podpisywać i ona będzie płacić [niesłyszalne].

Pan Mariusz Mirecki: Wracając do tematu, czy tam chociaż sufit jest ocieplony, strop?

Pan Adam Stańczyk: Czy tam w ogóle jest strop?

Pan Henryk Nosowski: Ale w Łaziskach?

Pan Sylwester Różycki: Wizję lokalną trzeba zrobić.

Pan Adam Stańczyk: Czy tam w ogóle jest strop? Bo w tych budynkach, jeszcze w tamtych czasach to myślę, że ...

Pan Mariusz Mirecki: [niesłyszalne]

Pan Adam Stańczyk: Tylko czy betonowy czy drewniany [niezrozumiałe]

Pani Renata Bączek: Chyba musi być w jakiś sposób ocieplony, bo tak to by wychodziły jakieś tam... jakaś wilgoć, a nie było czegoś takiego.

Pan Mariusz Mirecki: Niekoniecznie.

Pan Karol Białas: Niekoniecznie, jak dobra wentylacja to i wilgoć nie wychodzi.

Pan Sylwester Różycki: To co z tym budynkiem?

Pani Maria Deja: Słucham?

Pan Sylwester Różycki: Co z tym budynkiem?

Pan Piotr Grela: Nie robiąc nic będzie dalej niszczał, tak to można go jeszcze wyprowadzić.

Pan Sylwester Różycki: Na jednej z Komisji, chyba Oświaty był poruszony temat tych kontenerów. Czy udało się rozpoznać tą możliwość kontenerów socjalnych, całorocznych?

Pan Piotr Grela: Nie ma takiej konieczności póki co, Panie Przewodniczący.

Pan Henryk Nosowski: Nie, nie mamy... no nie ma takiej potrzeby na razie, żeby jakieś wydarzenie się zdarzyło. Nie mamy mieszkań i kontenery. No kontenery to jest coś doraźnego, Panie Przewodniczący.

Pani Maria Deja: Jaki koszt teraz takiego kontenera jest?

Pan Sylwester Różycki: W granicach 70 000,00 zł. Do 40 metrów.

Pani Ewelina Suligowska: No ale to jest takie puste, trzeba to później wszystko wyposażyć.

Pan Sylwester Różycki: Nie, z wyposażeniem. Znaczący, z wyposażeniem, łazienka, kuchnia, tak.

Pan Mariusz Mirecki: Myślę, że trzeba oszacować jakieś koszty. I to musi być ocieplenie w tym. No bo grzać budynek, który jest nieocieplony. No żaden z nas by sobie nie pozwolił [niezrozumiałe] Nie wiem, jeśli wysokość pozwala od spodu po prostu ocieplić. Jeśli to mają być takie na chwilę.

Pan Piotr Grela: No to o to chodzi, żeby przyszedł projektant, ocenił ten cały stan i opisał co tam trzeba zrobić. Poznamy wtedy koszty i zakres prac konkretny.

Pani Maria Deja: Czy wtedy będziemy mogli się wycofać? Jeśli on określi, że stropy, wszystko tego, to będziemy mogli się wycofać?

Pan Mariusz Mirecki: Na pewno trzeba, to nie ulega wątpliwości, bo słuchajcie, ten budynek nie wiem ile ma lat, ale on jest w ogóle niedocieplony ani z boku, ani od góry. Zrobić teraz ogrzewanie, będziemy płacić podwójnie.

Pan Piotr Grela: Musi być ustalona nośność stropu, ścian, tego wszystkiego, żeby to...

Pani Maria Deja: No bo może się okazać, że nie 50 000,00 zł, nie 100 000,00 zł, nie 200 000,00 zł, tylko może się okazać, że dużo, dużo więcej. Dlatego czasami ja jestem za rozbiórką pewnych rzeczy, niż wiecznym remontowaniem. Nie wiem, co Radni inni myślą.

Pani Ewelina Suligowska: Ale chciał, nie chciał i tak musimy najpierw zrobić wycenę.

Pan Adam Stańczyk: [niesłyszalne]

Pan Henryk Nosowski: Jedno jest pewne, że tam mieszkały dwie rodziny. Jedna dochowała się bardzo licznego potomstwa. I druga też mieszkała długo i tam sami sobie ogrzewali. Nie zgłaszali tam żadnego problemu, że jest zimno, że coś jest niedobrze.

Pani Renata Bączek: W środku jest w porządku. Ja też się nie znam i nie mogę odpowiadać co jest na zewnątrz, ale tutaj gdzie mieszkała Pani z dzieckiem jest duży pokój. Jest mały pokój, jest duża kuchnia i duża łazienka. I w środku warunki są naprawdę dobre. No z zewnątrz ja się też nie znam, żeby tam oceniać.

Pan Sylwester Różycki: Bo ktoś remontował tam wcześniej, tak?

Pani Renata Bączek: Tak, jest wymalowane, są panele. No naprawdę jest w porządku, ładnie.

Pani Ewelina Suligowska: Ja pamiętam te czasy, jak się przeprowadzał ten chłopak z domu dziecka, gdzie musiał mieć mieszkanie, bo mówię, my tam jeździliśmy, pomagaliśmy też. Jakies tam swoje, kwiatki nie kwiatki dawaliśmy, swoje rzeczy, dywany, to tam dobre warunki były.

Pani Renata Bączek: Pomieszczenia też są naprawdę tutaj spore.

Pan Henryk Nosowski: To jest mieszkanie w takim dobrym stanie, że po wykonaniu jeszcze dodatkowych czynności, może się ta rodzina z DPS'u tu wprowadzać, w tym stanie, w jakim teraz jest.

Pani Maria Deja: Jaka granica jest dla Pana, tego, że wchodzimy w te remonty, czy nie wchodzimy. Bo jeśli się okaże, że jeszcze strop, ocieplenia i tak dalej, czy jakąś granicę my mamy tych remontów? Czy wchodzimy, remontujemy i remontujemy, i wkładamy, i wkładamy. Czy mamy jakąś granicę tego?

Pan Henryk Nosowski: Tu jest sprawa tylko modernizacji systemu ogrzewania. I to jest najważniejsze. I to jest w pierwszej konieczności. I to jest wystarczające, aby ta rodzina mogła się już wprowadzić. Zresztą teraz latem nie wymaga nawet ogrzewania, więc jestem przekonany, że będę chciał, żeby jak najwcześniej tą rodzinę przemeldować tutaj, żeby już zejść z kosztów w DPS'ie i w międzyczasie urządzić tą kotłownię.

Pan Sylwester Różycki: Panie Mariuszu, a jak się sprawdzają te kominki na pellet z centralnym ogrzewaniem?

Pan Mariusz Mirecki: No jeśli jest pomieszczenie na kotłownię, to lepiej normalny kocioł. Sprawdzają się tak samo, nie ma problemu. Jeśliby dany lokator sam umiał kupić i wsypać, to

okej. Ja bym był za tym. Natomiast jeśli Gmina ma sponsorować, no to wtedy, no jakby pierwsza podstawa, ocieplenie budynku. No bo nieocieplony budynek generuje dwa razy większe koszty.

Pani Maria Deja: Ale czemu Gmina ma sponsorować? Czy naprawdę sponsorujemy ogrzewanie tym lokatorom? To są komunalni, czy to są socjalni? Jacy to są?

Pan Henryk Nosowski: Pomoc socjalna, oczywiście.

Pani Maria Deja: Czyli my mamy obowiązek?

Pan Henryk Nosowski: Mamy sądowe postanowienie zabezpieczenia mieszkania.

Pani Maria Deja: Dobrze, ale zabezpieczamy mieszkanie, a czy ktoś sam sobie nie ogrzewa tego? Koszty, koszty.

Pan Henryk Nosowski: To było rozwiązanie, że w kuchni...

Pani Maria Deja: No dobrze, ale nawet jeśli będzie kotłownia. To pracownik nasz ma tam dojeżdżać, czy sami tam już?

Pan Henryk Nosowski: Jeżeli to zależy, jaki będzie system tego ogrzewania, jeżeli to będzie gaz [niesłyszalne].

Pan Sylwester Różycki: Do tej pory sami sobie radzili, tak?

Pan Henryk Nosowski: ... więc my tylko egzekwujemy ponoszenie proporcjonalnych kosztów.

Pani Maria Deja: Rozumiem, rozumiem. Rozumiem.

Pani Ewelina Suligowska: [niezrozumiałe]

Pan Sylwester Różycki: Panie Wójcie, moje pytanie. Czy w tych obiektach, które mamy, czyli w mieszkaniach socjalnych, mamy tylko lokatorów socjalnych?

Pan Henryk Nosowski: Socjalne to mamy tutaj w Orońsku.

Pan Sylwester Różycki: Tak. Czy tylko w tych mieszkaniach socjalnych są lokatorzy socjalni?

Pan Henryk Nosowski: No jak nazwać socjalni? To są mieszkańcy pogorzelskowi. Oni zostali zakwaterowani tutaj po pożarze w Chronówku. I od tego czasu tu mieszkają.

Pan Mariusz Mirecki: Ile to lat będzie?

Pan Henryk Nosowski: Sporo.

Pani Maria Deja: 10, 15 lat.

Pani Maria Gajewska: Ponad 10 już.

Pan Mariusz Mirecki: Nie wiem, ja to wyraziłem swoje.

Pan Henryk Nosowski: Właśnie trzeba takie mieszkania socjalne mieć w zanadrzu, aby można przenieść tych lokatorów.

Pani Ewelina Suligowska: Tu mają hotel [niezrozumiałe]

Pani Wiesława Kaczyńska: Właśnie to może też na jakieś lata no, prawda? Mieszkasz ileś tam, ale niech coś się robią? Niech coś robią na siebie. Bo każdy się buduje. Takiej nie ma żadnej perspektywy.

Pani Maria Deja: Wynajmuje, buduje, każdy remontuje.

Pani Ewelina Suligowska: To trzeba mieć pretensje nie do Gminy, tylko tam wyżej za te przepisy, które są.

Pan Mariusz Mirecki: Jaka wysokość jest pomieszczeń tam w ogóle Panie Piotrze?

Pan Sylwester Różycki: Poproszę po kolei.

[niesłyszalne]

Pan Mariusz Mirecki: Ewentualnie jeszcze to ocieplić od spodu, żeby to...

Pan Sylwester Różycki: Podwieszanym kartonem?

Pan Mariusz Mirecki: Bo jeśli my mamy płacić za to ogrzewanie, to przynajmniej te stropy niech będą.

Pani Maria Deja: Ale Pan Wójt mówił, że będzie, obciążeni będą.

Pan Henryk Nosowski: Przekonamy się, w jakim stanie to jest.

Pan Mariusz Mirecki: No tak, ale dwie dychy trzeba wydać i...

Pan Józef Bakuła: Panie Mariuszu, to chyba nie jest dobra technologia, żeby od środka ocieplać [niezrozumiałe]

Pan Mariusz Mirecki: Ale na chwilę obecną, żeby to od góry ocieplić, to trzeba dach całkowicie zdjąć. To już generuje takie koszty, że...

Pan Józef Bakuła: Tam jest dach, czy stropodach?

Pan Sylwester Różycki: Tam jest dach z eternitu jeszcze.

Pan Henryk Nosowski: Żeby ocieplić strop to niekoniecznie trzeba zdejmować dach. Tak jak w tym przypadku punktowo płytę jedną, drugą, przez którą się rozkłada środek ogrzewający. Nie trzeba przecież Pana Mariusza uczyć.

Pan Adam Stańczyk: Panie Wójcie, ale teraz jak tutaj Pani Marysia nawiązała, [niezrozumiałe] będzie to budynek taki typowo socjalny, to będzie nas obowiązywał do utylizacji eternitu.

Pan Henryk Nosowski: No tak. Oczywiście. Póki co jest, ale nieunikniona jest utylizacja eternitu. No i jeżeli jakieś ogniwa fotowoltaiczne to na eternit nie zamontuje się ogniw. Ale póki co, ta kotłownia tylko jest...

Pani Maria Deja: W planach.

Pan Adam Stańczyk: Jako takiej oceny stanu jakiegoś eksperta budowlanego, to nie mamy tego?

Pan Józef Bakuła: Ale to po to te pieniądze są przeznaczone, żeby zrobić...

Pan Adam Stańczyk: Pisze o projekcie, a nie o ocenie eksperckiej.

Pan Henryk Nosowski: To jest jednoznaczne.

Pan Józef Bakuła: Jak można wycenić, jeżeli nie wiemy co mamy zrobić?

Pan Sylwester Różycki: Tam? Wszystko. Wszystko trzeba zrobić.

Pan Józef Bakuła: Myślę, że to jest dobra kolejność. Projekt, a potem kosztorys do tego.

Pani Maria Deja: Tutaj Pani Renata pokazuje, że wewnątrz jest całkiem w porządku i ja byłam tam. Wnętrze są całkiem w porządku. Tylko cały czas o tym...

Pan Henryk Nosowski: Tylko jednego mieszkania jest całkiem w porządku.

Pani Maria Deja: Tak. Ale cały czas mówię o tym, jaką my mamy granicę kosztów. Bo jeśli i dach, i to, i to, i tamto, no to granica kosztów nam się przesuwa. I to będzie takie raz pięćdziesiąt, raz dwadzieścia, raz pięćdziesiąt i będzie granica kosztów nam się przesuwała.

Pan Józef Bakuła: Na razie mówimy o budowie kotłowni.

Pani Maria Deja: No, dlatego... ale to jest w perspektywie.

Pan Mariusz Mirecki: Czyli będzie dobudowa kotłowni, nie będzie wydzielona w tych pomieszczeniach?

Pan Henryk Nosowski: Nie, nie, nie. Tam nie ma gdzie.

Pani Renata Bączek: Nie ma możliwości.

Pan Henryk Nosowski: Nie ma gdzie. Musi być dobudowana. A sprawa teraz jakie koszta? A więc to mieszkanie, o którym mówimy, to jest w takim stanie, że się można wprowadzić. A drugie mieszkanie jest w takim stanie, że nasza ekipa, którą dysponujemy, jest w stanie doprowadzić to do stanu, gdzie można zamieszkać.

Pan Mariusz Mirecki: A proszę mi powiedzieć, tam w tej bibliotece, to by nie wydzielił takiego tam z tyłu pomieszczenia po prostu dwa na dwa, nawet na półtora?

Pan Henryk Nosowski: No to żeby łazienkę zrobił, bo biblioteka nie ma nic takiego. Żeby zrobić zwykłą toaletę.

Pan Mariusz Mirecki: Kotłownia gazowa może być w takim pomieszczeniu. Nie trzeba nic dobudowywać, komina żadnego praktycznie. Tylko przez ścianę, jest ile taniej.

Pan Henryk Nosowski: Nie wykluczone, że...

Pan Mariusz Mirecki: Po co tu projekt jeszcze robić? To się cały czas generują koszty. A tu wystarczy, mówię, małe 7 m³ jest potrzebne na kotłownię gazową.

Pan Henryk Nosowski: To tam się nie ma bardzo.

Pan Mariusz Mirecki: No w bibliotece tam na samym końcu nie ma tam żadnych, tak żeby jak na łazienkę jeden kawałek wydzielić, później na kotłownię.

Pani Ewelina Suligowska: Sprawa się rozwiąże, moim zdaniem szybko, jak najszybciej przenieść bibliotekę. I zostają pomieszczenia na kotłownię. Bez problemu, tylko teraz gdzie.

Pan Henryk Nosowski: Ale powierzchniowo biblioteka jest o takim metrażu, że może swobodnie stanowić dodatkowy lokal socjalny.

Pani Ewelina Suligowska: To prawda. Była rozmowa, że do świetlicy nie ma gdzie przenieść, tak? Że tak jest już za ciasno [niezrozumiałe]. Ale Sylwek proponował, żeby właśnie tam taki kontener, też mówiłeś o tym, no nie?

Pani Maria Deja: Tak.

Pani Ewelina Suligowska: Żeby tam dostawić takie...

Pan Sylwester Różycki: Nie, żeby dobudować. Dobudowę. O rozbudowę chodziło.

Pani Ewelina Suligowska: A nie mówiłeś kiedyś, żeby taki gotowy kontener spróbować dostawić?

Pani Maria Deja: Tam plac jest duży.

Pan Sylwester Różycki: Tam jest plac piękny, tak? Tam jest tylko problem z tą wodą, z tym rowem. Jeszcze między boiskiem, a tą świetlicą, tak?

Pani Maria Deja: Masz na myśli tam? Ja myślałam, że tutaj plac jest przy budynku GRN. To też jest ładny plac, przecież.

Pan Sylwester Różycki: Tu jest piękny plac też.

Pani Maria Deja: Bo tam to jest kawałek, że tak jak mówiliśmy, że można cofnąć plac zabaw, czy coś tam i w tą stronę nawet rozbudować w tą stronę.

Pani Renata Bączek: No jeżeli nie będzie możliwości, że w górę tam.

Pan Sylwester Różycki: W parterze trzeba to stawiać. Tylko i wyłącznie.

Pani Maria Deja: W parterze, też tak myślę.

Pani Renata Bączek: No to trzeba będzie plac przenieść.

Pani Ewelina Suligowska: Najszybciej odpowiedź to jest taka jak dużo osób korzysta w Łaziskach z biblioteki?

Pan Sylwester Różycki: Ale zaraz chwileczkę. Jedna rzecz. Na świetlicy w Łaziskach mamy zamontowaną pompę ciepła. Czy ona już działa?

Pan Piotr Grela: Jeszcze.

Pan Sylwester Różycki: I tam mamy przecież zbiornik, tak?

Pan Mariusz Mirecki: Tak jest gazowy.

Pan Sylwester Różycki: No właśnie. Co z nim się stanie?

Pan Piotr Grela: Będzie jako rezerwowe źródło zasilania.

Pan Sylwester Różycki: Jako rezerwowe?

Pan Piotr Grela: Tak.

Pan Sylwester Różycki: A musi być rezerwowe?

Pan Piotr Grela: Nie musi być, ale będzie.

Pani Maria Deja: A pytanie jak dużo korzystają z biblioteki – w tej chwili bardzo dużo ludzi przeniosło się w inne miejsca. Bardzo dużo ludzi. Jak ja rozmawiałam z ludźmi, to pożyczają i w Szydłowcu pożyczają i pożyczają gdzieś indziej, bo biblioteka jest ciągle zamknięta po prostu. Także nie korzystają w tej chwili. Ale jak będzie przy świetlicy, to będzie inna już sprawa.

Pan Henryk Nosowski: No oczywiście.

Pan Sylwester Różycki: Ma Pan takie informacje?

Pan Henryk Nosowski: Że?

Pan Sylwester Różycki: Że nieczynna jest biblioteka ciągle?

Pan Henryk Nosowski: Nie, nie mam takich [niesłyszalne].

Pani Maria Deja: Zgłaszałam to i na Komisji był wniosek.

Pan Henryk Nosowski: Poza Panią Radną nikt nie ...

Pani Maria Deja: Ale to było na Komisji, to nie tylko Pani Radna mówiła. Na Komisji to było, także to było dosadnie powiedziane. [niesłyszalne], że na telefon czasami przyjeżdża.

Pan Henryk Nosowski: To tylko z Panią Radną, a z informacji Dyrektora jest taka, że ma kontakt telefoniczny z czytelnikami i zaspakaja potrzeby...

Pani Maria Deja: No to z tego wynika, że biblioteka jest nie potrzebna. Na telefon można pożyczać. Ale ja Panu mówię, że dużo osób jeździ w inne punkty, pożyczają po prostu.

Pan Henryk Nosowski: Ja nie będę z Panią się sprzeczał z tym.

Pani Ewelina Suligowska: To się trzeba mocno zastanowić. Jeśli nie jest potrzebny tam punkt, to można na telefon tutaj do Orońska przyjechać, albo nie wiem, no to....

Pan Henryk Nosowski: No nie, jednak Łaziska jest dużą aglomeracją i są którzy czytają.

Pani Maria Deja: Na telefon, na telefon. No to, przepraszam, gdzie tak jak, gdzie tak czynna biblioteka? Tylko u nas.

Pan Sylwester Różycki: Dobrze. Pytania? Wnioski?

Pan Karol Białas: 10 osób chce wypożyczyć jednego dnia i do każdego z osobna ktoś przyjeżdża, czy są umawiani już na jedną godzinę?

Pani Maria Deja: Nie, Pan umawia na jeden dzień.

Pan Henryk Nosowski: Można się umówić Panie Radny.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo, czy są pytania do pozostałych punktów?

Pani Maria Deja: Ja tylko proszę, że jeśli to będzie, bo Pan mówi, że ten projekt pozwoli nam ocenić koszty, tak?

Pan Henryk Nosowski: Tak, oczywiście.

Pani Maria Deja: To, że na następnej sesji...

Pan Henryk Nosowski: Czy na Komisji.

Pani Maria Deja: ... że będzie właśnie ten koszt już powiedziany nam konkretnie.

Pan Sylwester Różycki: To znaczy, to chyba dopiero zostanie ogłoszony przetarg na tą dokumentację.

Pani Maria Deja: Teraz chodzi mi o to, żeby już po tym, że będziemy wiedzieć dokładnie, ile to ma kosztować. Co musi być zrobione, ile to ma kosztować.

Pan Henryk Nosowski: Słuchajcie, nie będziemy wydawać pieniędzy za niezrobioną robotę czy za nie coś, co nie będzie nas satysfakcjonować. Musimy po gospodarsku podchodzić.

Pani Maria Deja: Ale może się okazać, że musimy coś zrobić, może się okazać, tak jak Panowie mówią. Dlatego istotne jest to, co musimy zrobić i ile kosztów musimy ponieść.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś pytania? Do Pana Wójta.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o wygenerowanie quorum, po czym poprosił o wygenerowanie głosowania.

Pan Sylwester Różycki: Uprzedzam tylko o osobach, które w głosowaniu mają wpływ na tytuł prawny. Nie wiem, czy w WPF-ie jest ten punkt?

Pani Diana Czubak: Tu tak. WPF nam zbiera wszystko.

Pani Maria Deja: Dla straży to jest?

Pan Sylwester Różycki: To jest dla straży, tak.

Pani Maria Deja: A Komisja budżetowa nie analizowała tego?

Pan Bogdan Zdon: Tak, analizowała.

Pani Maria Deja: I za jest?

Pan Bogdan Zdon: Tak.

Głosowano w sprawie: zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Orońsko na lata 2023-2040 wraz z autopoprawką;

Wyniki głosowania: ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne: ZA (12) Renata Bączek, Karol Białas, Maria Deja, Maria Gajewska, Wiesława Kaczyńska, Mariusz Mirecki, Sylwester Różycki, Ewelina Suligowska, Katarzyna Taras, Monika Wiecheć, Artur Zasada, Bogdan Zdon BRAK GŁOSU (1) Adam Stańczyk NIEOBECNI (2) Małgorzata Burek, Mariusz Wojcieszak

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr LXXIII/355/2023 Rady Gminy w Orońsku z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie: zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Orońsko na lata 2023-2040 została przyjęta wraz z autopoprawką.

b) zmian w uchwale budżetowej Gminy Orońsko na 2023 rok;

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o zreferowanie projektu uchwały Skarbnik Gminy Panią Dianę Czubak.

Pani Diana Czubak: Uchwała budżetowa po stronie dochodów. Plan wynosi 28 594 148,45 zł. Po stronie wydatków 34 122 351,54 zł. Plan przychodów, deficyt 5 528 203,09 zł. I plan przychodów 5 933 203,09 zł. Plan rozchodów pozostał bez zmian i wynosi 405 000,00 zł. Uzasadnienie do uchwały przedstawione było przy uchwale o zmianie WPF'ie, o zmianie WPF'u.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo, czy są pytania do przedstawionego projektu? Nie widzę.

Głosowano w sprawie: zmian w uchwale budżetowej Gminy Orońsko na 2023 rok wraz z autopoprawką;

Wyniki głosowania: ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne: ZA (12) Renata Bączek, Karol Białas, Maria Deja, Maria Gajewska, Wiesława Kaczyńska, Mariusz Mirecki, Sylwester Różycki, Ewelina Suligowska, Katarzyna Taras, Monika Wiecheć, Artur Zasada, Bogdan Zdon BRAK GŁOSU (1) Adam Stańczyk NIEOBECNI (2) Małgorzata Burek, Mariusz Wojcieszak

Przewodniczący Rady stwierdził, że Uchwała Nr LXXIII/356/2023 Rady Gminy w Orońsku z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie: zmian w uchwale budżetowej Gminy Orońsko na 2023 rok została przyjęta jednogłośnie wraz z autopoprawką.

4. Wolne wnioski.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo Pani Ewelina była pierwsza.

Pani Ewelina Suligowska: Mam taką prośbę, do Pana Wójta też zgłaszałam o kostkę w altanie, ale byłam teraz w [niesłyszalne] jak są te oparcia, żeby się oprzeć, tam jest wszystko, no wiadomo, młodzież, tak? Tam Panowie spróbują to, nie wiem, jakoś poprzybijać, brakuje tych desek [niezrozumiałe].

Pan Piotr Grela: [niesłyszalne]

Pani Ewelina Suligowska: Myślę, że nawet starczy jakieś mocniejsze, żeby to po prostu powkręcać i to się będzie trzymało. Tutaj jeszcze do tego parku, jakby już to WC mogło tam stanąć, czy [niezrozumiałe]

Pan Piotr Grela: Zamówione jest od 1 czerwca.

Pani Ewelina Suligowska: I wracam do tych nasadzeń. Czy będziemy coś tam myśleć, żeby jednak przy tej głównej alejce posadzić. Bo jak się tam pójdzie, to tam nie ma takiej atmosfery bycia na tym parku rekreacji [niesłyszalne]

Pan Piotr Grela: [niesłyszalne]

Pani Ewelina Suligowska: [niesłyszalne]

Pan Henryk Nosowski: Podpisujemy umowę z projektantem i wykonamy tam nasadzenie korzystając z pieniędzy LGD'u.

Pani Ewelina Suligowska: [niezrozumiałe]

Pan Henryk Nosowski: [niezrozumiałe] tam jest posadzony, po 3 latach on intensywnie zaczyna rosnąć i tam zrobi się busz bardzo, bardzo intensywny naturalny, bariera taka ochronna.

Pani Ewelina Suligowska: I co jeszcze chciałam zapytać? Co z tym naszym projektem na Maluch? Żłobek? Bo ja cały czas w kierunku przeniesienia nadal tego przedszkola, oddziału

przedszkolnego z ulicy Brandta. Jakie to są perspektywy, bo cały czas nam tam [nierozumiacie]. Teraz czekamy tutaj i czy tutaj są jakieś szanse, że my tam coś dostaniemy?

Pan Henryk Nosowski: A więc do Malucha aplikowaliśmy o dotację i taką dostaliśmy Panie...?

Pan Piotr Grela: Na razie potwierdziliśmy dalsze uczestnictwo w projekcie...

Pani Ewelina Suligowska: I co to dalej będzie, bo ... [nierozumiacie]

Pan Piotr Grela: ... gdzie są środki finansowe na budowę i utworzenie dwunastu miejsc żłobkowych.

Pani Maria Deja: 12 miejsc nas nie ratuje.

Pani Ewelina Suligowska: [nierozumiacie]

Pan Henryk Nosowski: Maluch jest na górze, a przedszkole będzie na dole.

Pan Henryk Nosowski: Ja naprawdę chciałabym któregoś dnia wszystkich Radnych, Wójta zaprosić Was tam do tego budynku. Zobaczyć co tam się dzieje. My nie mamy gdzie trzymać podstawowego sprzętu [nierozumiacie]. Naprawdę nie mamy. My nie mamy zmywarki, gdzie ktoś może przyjść, umyć ręce nie wiem z sędziów, sędziny, kobiety, bo nie mamy w ogóle takich pomieszczeń. [nierozumiacie] A do magazynu po prostu trzeba, już mówiłam do Wójta, na szczudłach wchodzić, bo to się nie da, bo to wszystko jest... Naprawdę w tym kierunku bardzo bym prosiła, żeby mocno pomyśleć, bo to się tak nie da funkcjonować. Mówię, w Jastrzębiu teraz piękny obiekt postawili, przy boisku [nierozumiacie].

Pan Sylwester Różycki: Nowy?

Pani Maria Deja: Ale my też chcieliśmy nowy. Nowy, duży.

Pani Ewelina Suligowska: [nierozumiacie] no ale są. Są, mają, szczycą się. Jest wszędzie teraz. Przy boisku powstało, a my nie możemy odzyskać pomieszczenia, które naprawdę...

Pani Maria Deja: Ale czy jakieś działania w tym kierunku robimy?

Pan Sylwester Różycki: No z tego, co Pan Wójt mówi, że na górze to jakiś piętrowy budynek Pan planuje stawiać?

Pan Henryk Nosowski: Tam Maluch jest planowany.

Pan Sylwester Różycki: Ale gdzie?

Pan Henryk Nosowski: W SKR'ze.

Pani Maria Deja: No ale ja pamiętam, jak głosowaliśmy wszyscy, że chcieliśmy nowy budynek na wszystko. Nowy budynek.

Pan Sylwester Różycki: Dlaczego nie idziemy w nowy budynek?

Pan Henryk Nosowski: Mamy budynek.

Pani Maria Deja: Ale on się nie nadaje. Ale on się nie nadaje.

Pan Henryk Nosowski: My mamy budynek...

Pani Maria Deja: Nie nadaje się.

Pan Henryk Nosowski: ... i nadaje się. Mamy na to papiery.

Pani Ewelina Suligowska: Ale ekspertyza jest, która mówi, że się nadaje.

Pan Józef Bakula: Proszę Państwa, to nie można sobie tak szafować opiniami, nadaje się czy nie nadaje się. Bo my się na tym nie znamy. Śmie przypuszczać, że Państwo też nie bardzo. Więc po to się zleca ekspertyzę, po to się zleca opinię, żeby fachowcy się na ten temat wypowiedzieli. Bo jakbyśmy zburzyli budynek, który się nadaje do funkcjonowania, do użytkowania, to to jest zwykła niegospodarność. Prokurator może się upomnieć o to.

Pan Karol Białas: W Łaziskach budynek może nas kosztować około 50 000,00 zł.

Pani Maria Deja: 50 000,00 zł? 200 000,00-300 000,00 zł.

Pan Karol Białas: I mówimy, że się nie opłaci postawić nowego budynku. Gdzie to są początkowe koszty, dopiero kotłownia, a tak jak była mowa, ocieplenie, dach, wszystko porobić, okna powymieniać. Nas przerosną koszty nowego budynku [niezrozumiałe]

Pani Maria Deja: I będziemy się dostosowywać do tego.

Pan Karol Białas: Ja właśnie wybudowałem mieszkanie, to wiem ile mnie kosztowało. Też bym wolał zburzyć i postawić nowe.

Pan Sylwester Różycki: Pani Kaczyńska?

Pan Henryk Nosowski: Bardzo chętnie byście burzyli.

Pani Ewelina Suligowska: Jeszcze mogę dokończyć, jeszcze mam jedno pytanie, żeby już ...

Pan Sylwester Różycki: Tak.

Pani Ewelina Suligowska: No wzdycha Pani, ale zaczęłam, jeszcze nie dokończyłam. Jeszcze tamta tutaj ulica, jakby można było wyczyścić przy ulicy ten piach [niezrozumiałe]. I też kilkanaście razy było zgłaszane, żeby coś z Powiatu zrobili z [niesłyszalne], żeby obniżyć ten chodnik gdzie są pasy. Bo [niezrozumiałe]

Pan Sylwester Różycki: Proszę o ciszę. Proszę o ciszę.

Pani Ewelina Suligowska: Jeszcze ostatnia tylko rzecz, jeszcze do tego parku rekreacji, żeby pomalować drewniane te elementy od nowa, bo bardzo to wypłowiło już. Te konstrukcje, wszystko. Przy ławkach, bo to wszystko już wypłowiło i to zaraz to jakieś robactwo złapie i nam to zje. Dziękuję.

Pani Wiesława Kaczyńska: Proszę.

Pan Wiesława Kaczyńska: A ja chciałam zapytać, bo tu właśnie mam od strażaków właśnie prośbę, o właśnie wóz strażacki z Chronowa. Ponieważ ponoć rok czasu został zabrany do remontu i wóz strażacki nie jest. Czyli teraz strażacy nie mogli jechać ani do Dobrut, do kościoła ze sztandarem. I taka jest prośba, dokąd ten samochód będzie? Bo tu widzę maszt jest zakupiony, tutaj widzę jakieś 2500,00, a oni jednak samochodu rok nie mają.

Pan Piotr Grela: No to maszt jest do tego samochodu zakupiony.

Pan Wiesława Kaczyńska: No właśnie, to kiedy ten samochód Kierownika dostaną?

Pan Piotr Grela: Jak mechanik skończył go składać.

Pani Wiesława Kaczyńska: No dokąd to, to już rok czasu ponoć trwa, ja nawet nie wiedziałam o tym.

Pan Piotr Grela: No, ale co Pani poradzę, jak się rozleciał? Jednostka nakrętowa się rozleciała. Trzeba powymieniać, pozawozić do specjalistów, którzy dotoczą, dorobią. To wszystko trwa.

Pani Wiesława Kaczyńska: No to taka prośba od straży, żeby to po prostu...

Pan Mariusz Mirecki: To nie można dokupić, tylko coś trzeba dotaczać?

Pan Piotr Grela: To jest samochód sprzed pewnej dekady. I pewne części nie są dostępne.

Pani Wiesława Kaczyńska: To jest taka prośba o takie troszeczkę szybsze wyremontowanie tego samochodu. Co to za straż bez samochodu?

Pan Piotr Grela: Ja jestem z nimi w stałym kontakcie.

Pan Henryk Nosowski: Tam już jest końcówka, tam już jest końcówka, on jest na wykończeniu. Ale nie w sensie takim, że...

Pan Sylwester Różycki: Proszę o ciszę. Już wszystko? Pan Artur się zgłasza jeszcze, po kolei.

Pan Artur Zasada: Ja do Pana kierownika. Panie kierowniku, kiedy będziemy łątać te dziury gminne, co żeśmy rozmawiali?

Pan Piotr Grela: Już na dniach. Już na dniach. Miała być w przyszłym tygodniu, przełożyła jeszcze firma o tydzień. Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości.

Pan Artur Zasada: Jakby coś tam to dzwonić.

Pan Mariusz Mirecki: Zapraszam destrukta do mnie tak samo. Nie tam, co ma być to remontowane, tylko tu wcześniej.

Pan Piotr Grela: Dobrze.

Pan Sylwester Różycki: Po kolei, proszę, jakieś pytania? Nie ma pytań? Proszę bardzo.

Pani Maria Deja: Jedno pytanie, ja zgłaszałam tam zabranie psów, czy one już są zabrane, czy jeszcze nie?

Pan Piotr Grela: Wie Pani co, wtedy co pojechali, to nie znaleźli tych piesków.

Pani Maria Deja: One są w okolicy placu zabaw, w okolicy no ...

Pan Piotr Grela: Wiem, że tam Pani, która się tym zajmuje wysłała chłopaków.

Pan Henryk Nosowski: W Łaziskach?

Pani Maria Deja: W Łaziskach, Łaziskach. Tam jest cztery te psy. Dobrze.

Pan Artur Zasada: Jeszcze pytanie jedno. Panie Wójcie czy my to możemy wpłynąć na Powiat, żeby pobocza pokosili?

Pan Henryk Nosowski: Na moją tajemniczą rozmowę z Dyrektorem, to są w trakcie i koszą.

Pan Artur Zasada: Bo w tamtym roku, było Panie Wójcie tylko raz koszone i to jeszcze w lipcu, gdzieś pod koniec.

Pan Renata Bączek: [niesłyszalne]

Pan Henryk Nosowski: Nie. Łaziska, Orońsko to najmniej dwa razy, najmniej dwa razy.

Pan Artur Zasada: No to w stronę Zaborowia, bo był Festyn.

Pan Sylwester Różycki: Proszę bardzo.

Pani Maria Deja: To ja mam jeszcze jedno pytanie. W kwestii przetargu, bo z tego co wiem, na poprzednim spotkaniu mówiliśmy o tym, że zostajemy przy przetargu, tym na drogę w Łaziskach do kaplicy. Tak Pan powiedział, że zostajemy przy tym. No i później dowiedziałam się, że jednak wycofaliśmy się i jest ogłoszony nowy przetarg, tak?

Pan Henryk Nosowski: Ogłoszony już jest nowy przetarg.

Pani Maria Deja: Czy są jakieś zmiany w tych ...?

Pan Bogdan Zdon: W specyfikacji.

Pan Piotr Grela: Nie. Na ten moment nie. Zobaczymy. Dlaczego? Dlatego, że złożyła ofertę jedna firma. Zobaczymy, jak pójdzie teraz. Jeżeli pójdzie ta cena podobnie lub drożej, to wtedy już będziemy musieli ograniczyć zakres.

Pani Maria Deja: Rozumiem.

Pan Piotr Grela: Na razie nie chciałbym tego zrobić, dlatego że te kilka milionów nie leży na ulicy...

Pani Maria Deja: Oczywiście.

Pan Piotr Grela: ... a dokładamy jakiś tam promil tego [niezrozumiałe].

Pani Maria Deja: Dobrze, ale przetarg nowy jest ogłoszony.

Pan Piotr Grela: Jest ogłoszony. Jesteśmy już po jednym przetargu. Jedna firma się interesowała, składała pytania, natomiast nie złożyli oferty.

Pani Maria Deja: Jeszcze mam inne pytanie. Panie Wójcie, uczestniczył Pan przy pomniku, przy szkole w Ciepłej, tam obchody związane z kombatantami, z dniem zwycięstwa. Czy ktokolwiek, kombatanci byli poinformowani o tym? Bo ta data nie jest stała. Ja dowiedziałam się już po fakcie o tym. Kiedyś dowiedziałam się przypadkowo...

Pan Henryk Nosowski: Ja też. Ja też dostałem niemalże w ostatniej chwili informację od Pani kombatant z Armii Krajowej.

Pani Maria Deja: Bo nasi kombatanci czują się pominięci, nie mówiąc o mnie też. Ale chodzi o to, że my dowiadujemy się po fakcie, że było coś takiego.

Pan Henryk Nosowski: Pan ... bardzo dokładnie znał adres, umówiliśmy się w jaki sposób będziemy uczestniczyć. Przebiegło to zgodnie z planem.

Pani Maria Deja: Rozumiem, rozumiem. Czyli u kogo mogę domagać się, prosić, żeby informowano mnie. Już może nie będę Radną, kiedyś tam, ale nie mogę się od początku doprosić. Jak od kogoś dowiem się, to.

Pan Henryk Nosowski: No to nie wiem jak to się stało. Pan znał.

Pani Maria Deja: Pan ... jest starszą osobą. Mi się zdaje, że trzeba by było albo do Pani Dyrektor, albo kogoś tam.

Pani Ewelina Suligowska: Może do Pani Dyrektor w Ciepłej, bo Pani to już zgłaszała kiedyś.

Pani Maria Deja: Bo ja już przekazywałam jej tą informację, dziękuję bardzo.

Pan Sylwester Różycki: Pan Karol.

Pan Karol Białas: Ja mam pytanie do Pana Kierownika, czy tam do Pana Wójta w sprawie tego odwodnienia przy Krogulczy, przy tej figurce. Czy coś już są jakieś rozmowy?

Pan Piotr Grela: Proszę Państwa, [niezrozumiałe]. Podniesiemy tę dziurę do góry.

Pan Karol Białas: A drugie pytanie z placem zabaw w Krogulczy mokrej, czy już jakaś odpowiedź jest?

Pan Piotr Grela: Toczy się postępowanie.

Pan Karol Białas: Cały czas się toczy?

Pan Piotr Grela: Nie cały czas, zostało wszczęte na nasz wniosek, z końcówką kwietnia.

Pan Karol Białas: A z tym poszerzeniem tego wjazdu w Krogulczy Suchej, w prawo?

Pan Henryk Nosowski: Zarząd Dróg Wojewódzkich tylko oni mogą wydać na to zgodę i wykonać to. Jakby wyrazili zgodę, że możemy to zrobić, no to byśmy się za to zabrali. Ale na razie takiej zgody nie ma z Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Pan Sylwester Różycki: Nie ma więcej pytań? Ja mam tylko jeszcze takie pytanie do Pana Sekretarza. Czy miał Pan okazję być w Klubie Seniora w Orońsku u nas?

Pan Józef Bakula: Tak, kilka razy.

Pan Sylwester Różycki: Jak Pan ocenia ten obiekt?

Pan Józef Bakula: Ale w jaki sposób...

Pan Sylwester Różycki: Czy on nadaje się do rozbiórki?

Pan Józef Bakula: Do rozbiórki?

Pan Sylwester Różycki: Tak. Jak Pan sądzi?

Pan Józef Bakula: Spotykają się tam Seniorzy, nie narzekają, więc chyba im warunki odpowiadają.

Pan Sylwester Różycki: Jest bardzo dobry. Według mnie jest bardzo dobry. To mamy tutaj ...

Pan Józef Bakula: A kto chce rozbierać, przepraszam bardzo?

Pan Sylwester Różycki: No Pan Wójt.

Pan Henryk Nosowski: No nie.

Pan Sylwester Różycki: No projekt, który był przewidziany na budowę biblioteki, przewidywał rozbiórkę istniejącej świetlicy. Pamięta Pan?

Pan Henryk Nosowski: Niech Pan nie mówi, że ja chcę coś rozbierać. Jeżeli ktoś chce rozbierać, to...

Pan Sylwester Różycki: Ale tak przewidywał.

Pan Henryk Nosowski: ...Pan jest pierwszą osobą, a drugą Pani Radna Maria...

Pan Sylwester Różycki: Przewidywał, dlatego na to się też nie zgodziliśmy wtedy pamiętam, bo miał piętro, nie miał windy itd. Dlatego jesteśmy też trochę w stanie ocenić, które budynki warto ratować, a które jednak nie warto.

Pan Henryk Nosowski: No to jest budynek, który ma Klub, który ma swój projekt o ważności do 2025 roku.

Pan Sylwester Różycki: Ale my nie zamierzamy go rozbierać, Panie Wójcie.

Pani Maria Deja: Nie, nie. My mamy na myśli to, że Pan kiedyś powiedział, że ten projekt, który tam był wykonany, przede mną jeszcze, to jest do realizacji. A to się wiązało z rozbiórką tego budynku.

Pan Sylwester Różycki: Istniejącego.

Pani Maria Deja: W związku z tym my, Pan też jest czasami zwolennikiem rozbiórki. Skoro powiedział Pan, że chce Pan....

Pan Henryk Nosowski: Nie jestem. Nie jestem.

Pani Maria Deja: Ale powiedział Pan, że chce Pan zrealizować tamten projekt, który wymagał rozbiórki. I naprawdę czasami trzeba posłuchać też, ja nie mówię, że zawsze mam rację, absolutnie nie, ale tutaj wiele osób mówi, że czasami to lepiej budować nowe, niż grzebać się w starym.

Pan Piotr Grela: Ale to jest przecież piękny przykład, żeby ze starego zrobić coś pięknego.

Pani Maria Deja: Dostosowywać się. Dostosowywać się.

Pan Sylwester Różycki: Ale mówimy o jakimś zabytku, czy co?

Pani Ewelina Suligowska: [niezrozumiałe]

Pani Maria Deja: Przedszkole wymaga, przedszkole, żłobek wymaga innych standardów niż GKR. Nie przekonamy.

Pan Sylwester Różycki: Dobrze. Drodzy Państwo, jeśli chodzi o takie kwestie jak wycięcie krzaków, teraz sobie pozwolę powiedzieć, bo nie zwracam się do sołtysów, ale sołtysi również radzą sobie z tym narzędziem. Mamy narzędzie „Zgłoś awarię”, z tego co widziałem Pani również skorzystała ostatnio. Bardzo to jest pomocne. Pan Sekretarz ma na bieżąco informacje, co się dzieje. Zgłaszajmy tego typu wycięcie krzaków i tak dalej przez tą „Zgłoś awarię”. Będzie ślad, że się zgłosiło. Będziemy mieć potwierdzenie na mailu. Będziemy mieć jakąś tam udokumentowaną aktywność. Skoro nie ma pytań. Nie ma pytań?

Pani Maria Deja: Nie ma.

5. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad sesji został wyczerpany. Podziękował wszystkim za udział w obradach i zamknął obrady LXXIII sesji Rady Gminy w Orońsku.

Na tym protokół zakończono.

Protokolowała

Marta Gruszczyńska

Przewodniczący Rady Gminy

Sylwester Różycki